

Sygn. akt I C 1718/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2013r.

Sąd Rejonowy w Świdnicy I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Halina Grzybowska

Protokolant Magdalena Tobiasz

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2013r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z p o w ó d z t w a K. L.

**p r z e c i w k o (...) S.A.
w W.**

o zapłatę 19.710,06 zł

I. zasądza od pozwanego (...) S.A.

w W. na rzecz powoda K. L. kwotę 2.800 zł (słownie: dwa tysiące osiemset złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia się wyroku;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej koszty procesu w kwocie 1.602,20 zł.

UZASADNIENIE

Powód K. L. domagał się od pozwanego (...) Zakładu (...) na (...) SA w W. zapłaty kwoty **18.710,06 zł z tytułu** waloryzacji świadczenia z polisy ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa wg norm przepisanych z opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł . W uzasadnieniu żądania podał, że w 1989 roku jego ojciec zawarł umowę zapatrzenia dzieci , na okres 24 lat na sumę ubezpieczenia 100.000 zł , która wraz z oprocentowaniem winna wynosić w dacie likwidacji 772 000,00 zł, w zamian za łączną sumę składek 112 320,00 zł. Różnica między świadczeniem a sumą składek wynosi 659 682,00 zł i powinna ona stanowić spodziewaną korzyść powoda z polisy. W roku 1989 r. I kwartale przeciętne miesięczne wynagrodzenie wynosiło 86 458,00 zł a zatem korzyść powoda z polisy odpowiadała 7,63 przeciętnym miesięcznym wynagrodzeniom . Z uwagi na to, że przeciętne miesięczne wynagrodzenie w IV kwartale 2012 roku wynosiło 3 690,30 zł, to zwaloryzowane świadczenie wynosi 28 157,22 zł. Biorąc pod uwagę istotną zmianę nabywczą pieniądza w okresie ubezpieczenia spowodowaną inflacją powód uważa, że zjawisko to w 30 % powinno obciążać powoda a pozwanego w 70 %, co w odniesieniu do zwaloryzowanego świadczenia stanowi 19 710,06 zł kwoty dochodzonej pozwem.

Strona pozwana nie uznała powództwa, wniosła o jego oddalenie w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa według norm przepisanych z opłata skarbową od pełnomocnictwa .

Przecząc wszelkim twierdzeniom i faktom wskazanym przez powoda wskazała, że na dodatku do polisy powoda znajduje się jedynie wskaźnik urealnienia na 1989 rok, który wynosił 28 %, ale dla umów zawartych w roku poprzednim, a więc dla polis zawartych w 1988 roku, zatem wskaźnik ten nie dotyczył powoda i wbrew twierdzeniom powoda wskaźnik ten nie obowiązywał w całym okresie trwania umowy. Mimo tego strona pozwana publikowała corocznie wskaźniki urealnienia dla danego roku, o które wzrastała suma ubezpieczenia, publikowała je początkowo w formie Zarządzeń Prezesa strony pozwanej, a następnie w formie uchwał Zarządu. Nie jest też prawdą, że ojciec powoda uiszczał składki za cały okres ubezpieczenia, a jedynie do lutego 1996 r.

Sposób waloryzacji dokonany przez powoda nie jest właściwy, albowiem strony nigdy nie umawiały się, że po upływie okresie oszczędzania powód otrzyma z polisy świadczenie wynoszące 7,63 - krotność miesięcznych pensji. Poza tym w dacie wymagalności świadczenia powinno się brać pod uwagę wynagrodzenie netto a nie brutto. Kwestionowała także datę wymagalności odsetek, które winny być od uprawomocnienia wyroku. Powołując się na orzeczenia sądów we Wrocławiu zasądzające znacznie niższe kwoty niż żąda powód, wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 13 lutego 1989 roku ojciec powoda J. L. zawarł z Państwowym Zakładem (...) w W. Inspektorat w Ś. (poprzednikiem prawnym obecnej strony pozwanej) umowę zapatrzenia dzieci na rzecz powoda K. L. jako osoby uposażonej - na okres 24 lat na sumę ubezpieczenia 100.000 starych złotych poczynając od 1 marca 1989 roku. Zgodnie z tą umową przez 24 lata miał on opłacać składkę miesięczną po 390 zł, przy czym zgodnie z warunkami umowy **suma ubezpieczenia miała wzrastać corocznie w sposób ustalony w dodatku do polisy**

Dowód: polisa posagowa wraz z ogólnymi warunkami k. 7

Do polisy załączony był dodatek wskazujący, że suma ubezpieczenia od następnego roku trwania umowy podlega rocznej podwyżce o dodatkowe świadczenie wynikające z urealnienia, które na rok 1989 wynosi 28 % dla umów zawartych w roku poprzednim.

Dowód; dodatek do polisy k. 8.

W 1995 roku strona pozwana przejęła na siebie opłatę składek do końca okresu ubezpieczenia, zawiadamiając, że dalsze warunki ubezpieczenia pozostają bez zmian, jak również, że zasada corocznego urealnienia sumy ubezpieczenia będzie taka sama jak w ubezpieczeniach, w których składki opłaca ubezpieczony.

Po upływie okresu tej umowy stroną pozwana urealnią nominalną sumę ubezpieczenia 100.000 starych złotych, odpowiadającą 10 nowym złotych, łącznie za cały okres ubezpieczenia wg wskaźnika wyliczonego przez nią na 2051,1 % i pozwana zaproponowała ojcu powoda na rzecz uposażonego świadczenie w wysokości 206 nowych zł i pismem z dnia 07 stycznia 2013 roku zaproponowała wypłaty tak wyliczonego świadczenia, zaś na kolejne wezwania powoda z dnia 10 kwietnia 2013 roku zaproponowała powodowi świadczenie w kwocie 900 zł.

Dowód: pismo pozwanej do ojca powoda z 7.01.2013 .2013 r. k. 31, i z 10.04.2013 k. 11, pismo pełnomocnika powoda do pozwanej z 22.03.2013 k. 10

Oferty tej powód nie przyjął (niesporne).

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w dacie zawarcia umowy tj. w I kwartale **1989 r. wynosiło 86 458 starych zł** (M.P. z 1990 r. nr 21 poz.171), co w odniesieniu do nominalnej sumy ubezpieczenia określonej w umowie stanowiło odpowiednio 1,1 krotność miesięcznego wynagrodzenia .

W I kwartale 2013 roku **średnie miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw wyniosło 3 740,79 zł brutto (MP z 2013 poz. 326), co odpowiednio netto odpowiadało kwocie 2 672 zł , .**

Sąd zważył, co następuje :

Zgodnie z treścią przepisu art. 358¹ § 3 k.c. w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie.

W praktyce orzeczniczej i w piśmiennictwie uważa się, że przepis art. 358¹ § 3 k.c. „... jest wyrazem „prawa sędziowskiego”, co oznacza że sądowa waloryzacja poddana została sędziowskiemu uznaniu, opartemu a wszechstronnym rozważeniu okoliczności konkretnej sprawy, przy stosowaniu ogólnych kierunkowych wskazań zawartych w ustawie(tak. SN m.in. w uzasadnieniu uchwały z dnia 10 kwietnia 19094 roku w sprawie III CZP 126/91 (OSNC z 1992 z nr 7 -8 poz.121)

Dominuje przy tym pogląd, że istota sądowej waloryzacji sprowadza się do przywrócenia ekwiwalentności wzajemnych świadczeń, które to na skutek istotnej zmiany nabywczej pieniądza uległy zaburzeniu. Faktem powszechnie znanym jest postępująca w Polsce pod koniec lat osiemdziesiątych, a zwłaszcza na początku lat dziewięćdziesiątych hiperinflacja. Przy jednoczesnym wzroście cen i płac niewątpliwie nastąpiła istotna zmiana siły nabywczej pieniądza, której skutki dotknęły zarówno osoby fizyczne, jak i podmioty gospodarcze.

W przypadku zawieranych umów ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci interesem ubezpieczyciela było uzyskanie zysku w postaci składek i obrót tymi składkami, natomiast po stronie ubezpieczonego uzyskanie - z reguły po wieloletnim uiszczaniu składek - świadczenia stanowiącego tzw. „posag” płatny po uzyskaniu przez niego pełnoletniości. Jak Sąd ustalił, ojciec powoda zawarł umowę ubezpieczenia zaopatrzenia swego syna w 1989 r., a zatem tuż przed zmianami w gospodarce o których mowa wyżej. Nie ulega wątpliwości, że zmiany te nie mieszczą się w granicach normalnego ryzyka kontraktowego, a zatem zastosowanie winien mieć przepis art. 358¹ § 3 k.c.

Zgodnie z postanowieniami umowy po upływie okresu ubezpieczenia powód miał otrzymać nominalną sumę 100 000 starych złotych urealnianą corocznie według wskaźnika określonego w dodatku do polisy. Dodatek do polisy powoda załączony do pozwu i takiej samej treści złożony przez stronę pozwaną określał ten wskaźnik na 28 % na rok 1989 - dla umów zawartych w roku poprzednim tj. 1988 roku.

Oczywistym jest, że tak nieprecyzyjny dodatek do polisy stanowił o omyłce lub niedbalstwie pracowników poprzednika prawnego pozwanej,

Skoro umowa stron jak słusznie zauważyła strona pozwana była zawarta w 1989 roku, to dodatek powinien zawierać odwołanie do daty zawarcia umowy a nie do 1988 roku, co niewątpliwie uszło uwadze ojca powoda. Skoro tak, to otrzymując dodatek do polisy takiej treści ojciec powoda mógł się spodziewać, że już w tym samym lub kolejnym roku suma ubezpieczenia wzrośnie o 28 %, tj. do 128 000 zł, i suma ta stanowiła znany ojcu w dacie umowy ekwiwalent składki jako suma świadczenia. Natomiast ostateczny zysk powoda z tej polisy w dacie umowy był nieznanym ojcu powódki, albowiem wbrew postanowieniom umowy strona pozwana nie wskazywała ojcu powódki corocznie wskaźnika urealnienia za dalsze lata.

Jeśli zatem przeciętne miesięczne wynagrodzenie : **w I kwartale 1989 r.** wynosiło 86 458 starych zł (M.P. z 1990 r. nr 21 poz.171), to **nominalna suma ubezpieczenia określona w umowie stanowiła 1,10** miesięcznego wynagrodzenia, a znana ojcu powoda suma świadczenia 128 000 zł, odpowiadała **1,48 przeciętnego miesięcznego** wynagrodzenia w I kwartale 1989 roku.

W **dacie wymagalności świadczenia, tj. I kwartale 2013 roku pracownicy otrzymywali już wynagrodzenie netto natomiast w** dacie zawarcia umowy wynagrodzenia nie były jeszcze opodatkowane i pracownicy nie odprowadzali składek na ubezpieczenie zdrowotne i emerytalne, co miało już miejsce w dacie

wymagalności polisy i dlatego w ocenie sądu dla potrzeb rozważań odnośnie relatywnych w dacie wymagalności polisy przeciętnych zarobków jako miernik należało przyjąć przeciętne wynagrodzenie netto.

Faktem oczywistym było wystąpienie w okresie wiążącej strony umowy ubezpieczenia zmiany siły nabywczej pieniądza. W tej sytuacji uzasadnione jest żądanie waloryzacji świadczenia .

W wyroku z dnia 29.11.2001 roku w sprawie V CKN 489/00 (OSNC z 2002 r. z 7-8 poz. 104) Sąd Najwyższy w sposób wyraźny stwierdził , że w wypadku umowy zaopatrzenia dzieci przedmiotem waloryzacji powinno być **świadczenie pieniężne** będące przedmiotem zobowiązania ubezpieczyciela z chwili wymagalności polisy , **a nie nominalna suma ubezpieczenia**.

Biorąc powyższe pod uwagę , że strona pozwana nie uzyskała żadnego zysku z polisy z uwagi na znikomą wartość opłaconych składek już w dacie zawarcia umowy , które to składki przejmowała na siebie od 1995 roku, to zdaniem sądu w tej sytuacji dla potrzeb waloryzacji, przy uwzględnieniu zasad współzycia społecznego i potrzeby uwzględnienia interesu obu stron świadczeniem, które powinno ulec waloryzacji powinna być nie suma ubezpieczenia z daty zawarcia umowy, ale świadczenie a znanym ojcu powoda świadczeniem była co najwyżej kwota 128 000 starych złotych , stanowiąca równowartość 1,48 przeciętnych wynagrodzeń miesięcznych .

Strona pozwana wyliczyła i podała ojcu wskaźnik urealnienia za cały okres ubezpieczenia dopiero w chwili wymagalności polisy , niemniej jednak należy wziąć także pod uwagę, że już w samej umowie przewidziała coroczny wzrost sumy ubezpieczenia bez wzrostu składki, a do 1990 roku poprzednik prawny pozwanego Państwowy Zakład (...) nie miał prawa swobodnego dysponowania środkami z ubezpieczeń posagowych , lecz był obowiązany deponować te środki na rachunku NBP z oprocentowaniem, na wysokość którego nie miał wpływu i jak powszechnie wiadomo, oprocentowanie to było niższe od wskaźnika inflacji i gdy rentowość lokat w 1989 roku wynosiła 66 % to inflacja odpowiednio 351 % , a gdy rentowność lokat w 1990 roku wynosiła 104 % to inflacja odpowiednio 685 % , a uregulowania ustawowe nie pozwalały na domaganie się od banków urealnienia zdeponowanych wkładów pieniężnych. Znaczny spadek nominalnej wartości miesięcznej składki po 1990 r. i późniejsza denominacja spowodowały, że strona pozwana nie odniosła z umowy żadnego realnego zysku , albowiem jej zyskiem miał być obrót składkami od ubezpieczonych , a jeśli tak nie powinien odnieść żadnego realnego zysku z polisy powód , skoro umowa zaopatrzenia dzieci była umową wzajemną i zakładała po każdej ze stron umowy odniesienie pewnej spodziewanej korzyści. W tej sytuacji rozłożenie ryzyka inflacyjnego obciążać powinno obie strony i przy waloryzacji **należało rozważyć interes obu stron a zatem nie tylko powoda ale także strony pozwanej**.

Sąd Najwyższy niejednokrotnie w swoich orzeczeniach podkreślał , że przy waloryzacji świadczenia z polisy posagowej trzeba brać pod uwagę indywidualne okoliczności w konkretnej sprawie.

Należy wziąć pod uwagę , że istotą umów zaopatrzenia dzieci było ich wyposażenie w chwili startu w dorosłe życie i spodziewane świadczenie posagowe miało stanowić wymiennie odczuwalną wartość. Jeśli się zważy, że proponowana przez pozwaną suma świadczenia 900 zł stanowiła zaledwie 1/3 przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia netto w dacie wniesienia pozwu, to Sąd dokonując waloryzacji świadczenia przeliczył średnie miesięcznego wynagrodzenie netto z I kwartału 2013 roku **2 672 zł** przez współczynnik **1,48** (z daty zawarcia umowy) i otrzymał kwotę **3954,56 zł**.

Rozkładając na obie strony ciężar inflacji, która dotknęła wszystkie podmioty na rynku, sąd wziął pod uwagę, że strona pozwana od wielu lat jest profesjonalistą na rynku ubezpieczeń, a celem umowy było zaopatrzenie posagowe powoda , dlatego też biorąc pod uwagę wszelkie okoliczności , w tym zasady współzycia społecznego , sąd przyjął, że usprawiedliwionym będzie przyjęcie, że ciężar ryzyka inflacyjnego obciąża pozwaną **w 70 %** a powoda w 30 % **i ustalił wysokość należnego powodowi świadczenia na kwotę 2800 zł**.

W ocenie Sadu kwota ta z jednej strony będzie dla powoda miała wymiar bardziej realnej sumy świadczenia niż proponowana przez stronę pozwaną (tj. 900zł), które to świadczenie choćby z nazwy miało być świadczeniem o

charakterze posagu ,a z drugiej strony, nie będzie obciążała strony pozwanej ponad miarę zważywszy na jej silną pozycję na rynku ubezpieczeń.

Dlatego też orzeczono jak w pkt. I sentencji wyroku zasądając na rzecz powoda 2 800 zł z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia się wyroku , zgodnie bowiem m.in. z wyrokiem Sądu Najwyższego z 4 marca 2005 roku (III CZP 91/04, OSNC z 2006 r. zeszyt nr 2 poz.23) orzeczenie o waloryzacji ma charakter konstytutywny, wobec czego dopiero od daty uprawomocnienia się takiego orzeczenia świadczenie w nim określone staje się wymagalne i od tej daty należą się wierzycielowi odsetki (podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 lutego 1993 r. (I ACr 47/93, OSA 1993/9/61) .

Sąd nie podzielił przy tym argumentacji i metodyki waloryzacji przedstawionej w pozwie , albowiem w przekonaniu sądu nie znajduje ona żadnego uzasadnienia w okolicznościach niniejszej sprawy, powód zaś nie wskazał na jakiegokolwiek inne szczególne indywidualne okoliczności przemawiające za innym sposobem waloryzacji.

Powód poniósł w niniejszej sprawie koszty procesu w łącznej kwocie 3403 zł (oplata sądowa 986 zł + koszty zastępstwa 2417 zł) , natomiast strona pozwana poniosła koszty procesu obejmujące koszty zastępstwa tj. 2417 zł.

Zważywszy na wynik procesu - na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. przy przyjęciu, że powód wygrał proces w 14 % a pozwana w 86 %, to po wzajemnym potrąceniu należnych stronom odpowiednio do stopnia wygranej kosztów procesu zasądono od powoda na rzecz strony pozwanej 1602,20 zł - jak w pkt.III sentencji wyroku.